

Bank Światowy złamał własne zasady w Gambella

5 lutego 2015

Bank Światowy wielokrotnie naruszył własne zasady, finansując inicjatywy rozwojowe w Etiopii służące przymusowym eksmisjom tysięcy rdzennych mieszkańców – wynika z przecieku pochodzącego z raportu Panelu Inspekcyjnego banku. Raport, który trafił na biurko Międzynarodowego Konsorcjum Dziennikarzy Śledczych zawiera analizę inicjatywy odwołującej się do edukacji i zdrowia, która na przestrzeni ostatniej dekady została dofinansowana przez Bank Światowy na kwotę 2 miliardów dolarów USD. Część pieniędzy transferowana przez bank była wykorzystywana przez etiopskie władze do akcji przesiedleńczej wymierzonej w członków rdzennego ludu Anuak w prowincji Gambella. Duży program relokacji społeczności był prowadzony przy asyście żołnierzy, którzy bili, gwałcili i zabijali Anuaków, którzy odmówili opuszczenia swoich domów. Bank Światowy kontynuował finansowanie promowanej przez siebie inicjatywy, przez kolejne lata po tym, gdy pojawiły się pierwsze zarzuty na tym tle.



Raport Panelu Inspekcyjnego Banku Światowego wykazał, że istniał „związek operacyjny” pomiędzy programem finansowania

ze strony Banku Światowego a przymusowymi przesiedleniami zwanymi „osadnictwem wiejskim”. Nie doceniając tych powiązań ta międzynarodowa instytucja nie podjęła działań służących ochronie poszkodowanych społeczności, popełniając poważne błędy w zakresie oceny ryzyka, analizy finansowej i ochrony ludności tubylczej. „Bank umożliwił przymusowe wywłaszczenia dziesiątek tysięcy rdzennych mieszkańców z ziemi ich przodków” – wynika z danych zgromadzonych przez Davida Preda, dyrektora Inclusive Development International, organizacji non-profit, która złożyła skargę w imieniu 26 uchodźców pochodzących z ludu Anuak.

Przez ostatnie lata kierownictwo Banku Światowego zderzając się z napływającymi skargami twierdziło, że nie było dowodów na powszechne nadużycia, czy w ogóle eksmisje Anuaków. Mimo stwierdzonych powiązań panel inspekcji wewnętrznej banku idzie w ujawnionym raporcie na rękę przedstawicielstwu macierzystej instytucji. Panel nie próbował zweryfikować powszechnie zgłaszanych zarzutów przymusowych eksmisji i łamania praw człowieka, uznając, że te pytanie znalazło się poza zakresem jego dochodzenia. Być może to wybieg prawniczy mający na celu zastopować ewentualne roszczenia odszkodowawcze, jakie bank musiał wypłacić niegdyś poszkodowanym kameruńskim Pigmejom Bagyeli. Podejrzanie te uzasadnia wzmianka zawarta w raporcie, która stwierdza, że Bank Światowy nie brał udziału w przymusowych przesiedleniach ponieważ zostały one przeprowadzone przez rząd Etiopii i nie były „konieczną” częścią programu zdrowotnego i edukacyjnego.

Od 2006 roku Bank Światowy i inni donatorzy zagraniczni finansowali program Ochrony Usług Podstawowych (PBS), który zapewniał granty samorządom lokalnym na rzecz regionalnych usług takich jak zdrowie, edukacja i czysta woda. Program PBS zaprojektowano tak, aby uniknąć transferu pomocy bezpośrednio do federalnego rządu Etiopii, po tym gdy brutalnie stłumił on ruch opozycyjny po kontrowersyjnych wyborach z 2005 roku.

Począwszy od 2010 roku, współpracujące ze sobą władze

federalne i lokalne rozpoczęły starania o przeniesienie prawie dwóch milionów ludzi w całym kraju, celem osadzenia ich w nowych wsiach. Przesiedlone społeczności miały otrzymać w nowych lokalizacjach dostęp do opieki zdrowotnej, edukacji oraz innych usług określanych jako podstawowe. Etiopski rząd przeniósł tym sposobem 37883 gospodarstw domowych w Gambella, mniej więcej 60 procent wszystkich gospodarstw domowych w obszarze. Administracja z Addis Abeby utrzymywała przy tym, że wszystkie przesiedlenia były dobrowolne. A jednak wbrew temu stanowisku, wielu członków ludu Anuak, przeważnie chrześcijan, odmówiło opuszczenia swojego domu. Anuakowie oraz ich sojusznicy twierdzą, że zostali oni zepchnięci ze żyznych ziem przez etiopskich policjantów i żołnierzy, wiele spośród opuszczonych działek przekazano następnie w dzierżawie inwestorom, którzy weszli we współpracę z rządem. Eksmisjom tym „towarzyszyło powszechne łamanie praw człowieka, w tym przymusowe wysiedlenia, arbitralne aresztowania i zatrzymania, pobicia, gwałty oraz inne formy przemocy seksualnej”, wynika z raportu opublikowanego w 2012 roku przez Human Rights Watch (HRW).

Raport HRW i skargi uchodźców z ludu Anuak, uwzględnione przez panel inspekcyjny pozwalają na postawienie tezy zakładającej, iż pieniądze Banku Światowego były wykorzystywane przez władze lokalne i regionalne do wspierania przymusowych wysiedleń. Przykładowo, pieniądze pochodzące z inicjatywy PBS posłużyły wypłacaniu pensji urzędnikom państwowym, którzy nadzorowali eksmisje. Mimo zgłaszanych skarg Bank Światowy kontynuował finansowanie PBS w latach 2011-2012, a jego poparcie dla programu trwa do dziś.

Kwestia łamania praw człowieka w Etiopii jest jednym z kilku zarzutów wysuwanych w ostatnim czasie pod adresem tej międzynarodowej instytucji. Obok niej aktywiści i obrońcy praw człowieka wskazują na pożyczki dla producenta oleju palmowego (Dinant) w Hondurasie, którego ochroniarze są oskarżani o zamordowanie kilkudziesięciu chłopów wchodzących z firmą w

spory o ziemię [1], a także na wsparcie dla programu ochrony przyrody w Kenii, który przysłużył się rządowej akcji wysiedlania ludu Sengwer z lasów z dobrodziejstw których korzystali od pokoleń [2].

Podczas dochodzenia w sprawie zarzutów pod adresem Banku Światowego docierających z Etiopii Panel Inspekcyjny zwrócił się do Eiseia Kurimoto, japońskiego profesora z Uniwersytetu w Osace, znawcy kultury i zwyczaju ludu Anuak, aby ten odbył podróż do Gambella i zbadał zażalenia przypisywane Anuakom. Kurimoto potwierdził, że etiopska administracja stosowała realne groźby przemocy wobec rodzimej ludności celem zmuszenia jej do opuszczenia tradycyjnego terytorium. Etiopscy urzędnicy nadzorujący program osadnictwa wiejskiego zawsze pojawiali się w asyście uzbrojonych żołnierzy i policjantów. Kurimoto komentując te praktyki powiedział, że jest rzeczą oczywistą iż „rząd regionalny pomyślał, że ludzie nie będą opuszczali swoich domów chętnie i uszczęśliwieni. Musiał więc pokazać swoją siłę oraz gotowość do jej użycia”.

Pozostaje tematem otwartym czy Bank Światowy uzna swoją dotychczasową niezdolność do zapewnienia odpowiednich standardów podczas wdrażania projektów finansowanych przez siebie i jak to określił David Pred, zadba o „lepszą sprawiedliwość dla Anuaków”. Sprawiedliwość ta – rozpoczyna się zdaniem dyrektora Inclusive Development International – od przyjęcia odpowiedzialności za swoje błędy, a kończy gotowością naprawienia wyrządzonych szkód, w tym przypadku równoznaczną z zadośćuczynieniem.

Jest dalece niepewnym do jakiego stopnia odpowiedzialnymi za zmiany w jakich wzięli udział są inwestorzy, którzy przejęli olbrzymie połacie tubylczej ziemi w Gambella w ramach dzierżawy. Jeden z największych beneficjentów programu, indyjska firma Karuturi Global utkwiała w martwym punkcie. Menadżerowie firmy zostali sprowadzeni na ziemię, gdy odkryli, że cztery/pięte wydzierżawionej przez nich ziemi leży na terenach zalewowych; problemem okazały się także poważne braki

logistyczne i infrastrukturalne. Skarżą się na firmę lokalni mieszkańcy. Wnoszony sprzeciw dotyczy: redukcji połaci ziemi wykorzystywanych dotąd do rolnictwa i łowiectwa, zwłoka w budowie obiecanej przychodni lekarskiej, bydła które umiera z powodu pestycydów, a także zapewnienia zaledwie kilku miejsc pracy dla mieszkańców wsi Ilea, bliskich sąsiadów Karuturi w Gambella. „Rząd korzysta z podatków, ale nasza wspólnota nie korzysta”, skarży się Obang Wudo, jeden z członków miejscowej starszyny.

W Gambella obecny jest też jeden z największych konglomeratów inwestycyjnych w Etiopii. Midroc jest własnością saudyjskiego szejka Mohammeda Al Amoudi, który jest jednym z największych prywatnych inwestorów w Etiopii, a według magazynu Forbes także 75. najbogatszym człowiekiem na świecie. Aktywa firmy obejmują między innymi komercyjną kopalnię złota, największą fabrykę cementu w Etiopii oraz jedną z największych plantacji kawy na świecie. Midroc obecny jest w Gambella poprzez firmę Saudi Star, która kontroluje 14 tysięcy hektarów ziemi w zachodniej części regionu, gdzie też planuje uprawę ryżu i bawełny. Firma nabyła również obligacje w wysokości 500 mln birr, więcej niż jakiegokolwiek inne przedsiębiorstwo, wspierając tym sposobem wielki renesans zapór wodnych w Etiopii, sztandarowy projekt rządu mający trzykrotnie zwiększyć produkcję energii elektrycznej w kraju.

Saudi Star od dłuższego czasu jest monitorowane i krytykowane przez organizacje praw człowieka za jej udział w „przejmowaniu ziemi”. Jemał Ahmed, który zaczynał jako handlarz w sklepie swojego ojca, a dziś pełni ważne funkcje w trzech najważniejszych przedsiębiorstwach Midroca w Etiopii, utrzymuje, że zarzuty stawiane Saudi Star są bezpodstawne. Odnosząc się do posiadłości firmy w Gambella twierdzi, iż nikogo tam nie było: „To była dziewicza ziemia. Musieliśmy usuwać zakrzaczenia. Nie ma nikogo wysiedlonego z powodu Saudi Star, ani jednej osoby”. Jemał Ahmed zaręcza też, że w planach Saudi Star jest tworzenie miejsc pracy dla lokalnych

mieszkańców po ich uprzednim przeszkoleniu: „Wspólnota będzie czerpała zyski z projektu, mamy odpowiedzialność społeczną”. Co więcej, jego zdaniem 10 tysięcy hektarów ziemi znajdujących się w dzierżawie Saudi Star zostało przeznaczonych pod rolnictwo na dużą skalę już przez uprzedni rząd pod koniec lat 1980”. Nie były one zdaniem Ahmeda częścią „żadnego osadnictwa wiejskiego, ale ludzie mający własne cele – i tu wskazuje on na Oakland Institute i Human Rights Watch – sfabrykowały całą historię i kampanię przeciwko firmie zaangażowanej w ten projekt”.

Autorstwo: Damian Żuchowski
Dla „Wolnych Mediów”

PRZYPISY

1. World Bank funding a company implicated in human rights abuses in Honduras, <http://www.oxfam.org/en/pressroom/pressreleases/2014-01-10/world-bank-funding-company-implicated-human-rights-abuses>

Jason Taylor, Guilty as charged: World Bank-funded palm oil company accused of murder in Honduras, <http://www.foe.org/news/archives/2014-01-guilty-as-charged-world-bank-funded-palm-oil-company>

2. Spalono tysiąc domów Sengwerów, <http://wolnemedia.net/ekologia/spalono-tysiac-domow-sengwerow/>

BIBLIOGRAFIA:

1. William Davisom, Local Ethiopians miss out as big agriculture firms struggle In Gambella, <http://www.theguardian.com/global-development/2015/jan/01/local-ethiopians-miss-out-as-big-agriculture-firms-struggle-in-gambella>

2. Aman Sethi, Karuturi debacle prompts Ethiopia to review land policy,

<http://www.thehindu.com/news/international/world/karuturi-deba-cle-prompts-ethiopia-to-review-land-policy/article4772306.ece>

3. Authorities in the Gambela region of Ethiopia are investigating Karuturi Global and other farmland grabbers for criminal activities, <http://farmlandgrab.org/post/view/22963-authorities-in-the-gambela-region-of-ethiopia-are-investigating-karuturi-global-and-other-farmland-grabbers-for-criminal-activities>

4. Gambella, Ethiopia the new breadbasket for the Greed?, http://www.anyuakmedia.com/Ethionews_10_1_30.html

5. Karuturistan, Ethiopia: The Fire Next Time?, <http://www.ethiopianreview.com/index/tag/karuturi-gambella>

6. Fasika Tadesse, Ethiopia: Shift in Stewardship At Al Amoudi's Saudi Star, <http://allafrica.com/stories/201409231432.html>

7. Jacey Fortin, Ethiopia: There is a big need for infrastructure – Jemal Ahmed, <http://www.theafricareport.com/East-Horn-Africa/ethiopia-there-is-a-big-need-for-infrastructure.html>

8. Open Letter from Anuak Ethiopian Refugees to the President of the World Bank, Jim Yong Kim, <http://ecadforum.com/2015/01/31/open-letter-from-anuak-ethiopian-to-the-world-bank/>

9. Sasha Chavkin, Leaked Report Says World Bank Violated Own Rules In Ethiopia, <http://www.icij.org/blog/2015/01/leaked-report-says-world-bank-violated-own-rules-ethiopia>

10. Harry Davies, James Ball, Ethiopia: human rights groups criticise UK-funded development programme, <http://www.theguardian.com/world/2015/jan/20/ethiopia-human-rights-groups-development-programme-world-bank-villagisation>